

Zanim przeczytasz

- Podaj skojarzenia do słów *nadzieja* i *litość*.

LEKTURA
OBOWIĄZKOWA

Adam Mickiewicz

Powrót taty

GDY TATA JEST W NIE-
BEZPIECZEŃSTWIE

„Pójdźcie, o dziatki¹, pójdźcie wszystkie razem
Za miasto, pod słup na wzgórek,
Tam przed cudownym klęknijcie obrazem,
Pobożnie zmówcie paciórek².”

Tato nie wraca; ranki i wieczory
We łzach go czekam i trwodze;
Rozlały rzeki, pełne zwierza bory
I pełno zbójców na drodze”.

Słyszac to dziatki, biegą³ wszystkie razem,
Za miasto, pod słup na wzgórek,
Tam przed cudownym klękają obrazem
I zaczynają paciórek.

Całują ziemię, potem: „W imię Ojca,
Syna i Ducha Świętego,
Bądź pochwalona, przenajświętsza Trójca,
Teraz i czasu wszelkiego”.

Potem: Ojczy nasz i Zdrowaś, i Wierzę,
Dziesięcioro⁴ i koronki⁵,
A kiedy całe zmówili pacierze,
Wyjmą książeczkę z kieszonki:

¹ *Dziatki* – dzieci.

² *Paciórek* – pacierz, modlitwa.

³ *Biegą* – biegną.

⁴ *Dziesięcioro* – odnosi się do dziesięciu przykazań Bożych.

⁵ *Koronka* – modlitwa wzorowana na różańcu.



I litaniją⁶ do Najświętszej Matki

Starszy brat śpiewa, a z bratem

„Najświętsza Matko – przyśpiewują dziatki –

Zmiłuj się, zmiłuj nad tatem⁷!”

Wtem słysząc tarkot⁸, wozy jadą drogą

I wóz znajomy na przedzie;

Skoczyły dzieci i krzyczą jak mogą:

„Tato, ach, tato nasz jedzie!”

Obaczył⁹ kupiec, łyzy radośne¹⁰ leje,

Z wozu na ziemię wylata¹¹;

„Ha, jak się macie, co się u was dzieje?

Czyście tęskniły do tata¹²?”

Mama czy zdrowa? ciotunia? domowi¹³?

A ot rozynki¹⁴ w koszyku”.

Ten sobie mówi, a ten sobie mówi,

Pełno radości i krzyku.

„Ruszajcie – kupiec na sługi zawoła –

Ja z dziećmi pójdę ku miastu”.

Idzie... aż zbójcy obkoczą dokoła,

A zbójców było dwunastu.

Brody ich długie, kręcone wąsiska,

Wzrok dziki, suknia plugawa¹⁵;

Noże za pasem, miecz u boku błyska,

W ręku ogromna buława¹⁶.

Krzyknęły dziatki, do ojca przypadły,

Tuląc się pod płaszcz na łonie¹⁷;

Truchleją¹⁸ sługi, struchlał pan wybladły,

Drżące ku zbójcom wzniosł dłonie.

⁶ *Litanija* – litania, rodzaj modlitwy wyrażającej błaganie lub prośbę o pomoc.

⁷ *Tatem* – tatą.

⁸ *Tarkot* – turkot.

⁹ *Obaczył* – zobaczył.

¹⁰ *Radośne* – radosne.

¹¹ *Wylata* – wyskakuje.

¹² *Tata* – taty.

¹³ *Domowi* – tu: domownicy.

¹⁴ *Rozynki* – rodzynki.

¹⁵ *Plugawa* – tu: brudna, niechlujna.

¹⁶ *Buława* – broń składająca się z trzonu zakończonego ciężką galką; pałka.

¹⁷ *Łono* – brzuch.

¹⁸ *Truchleć* – drętwieć z przerażenia.

„Ach, bierzcie wozy, ach, bierzcie dostatek¹⁹,
Tylko puszczajcie nas zdrowo,
Nie róbcie małych sierotami dziątek
I młodej małżonki wdową”.

Nie słucha zgraja, ten już wóz wyprzęga,
Zabiera konie, a drugi
„Pieniędzy!” – krzyczy i buławą sięga,
Ów z mieczem wpada na sługi.

Wtem: „Stójcie, stójcie!” – krzyknie starszy zbójca
I spędza bandę precz z drogi,
A wypuściwszy i dzieci, i ojca,
„Idźcie – rzekł – dalej bez trwogi”.

Kupiec dziękuje, a zbójca odpowie:
„Nie dziękuj, wyznam ci szczerze,
Pierwszy bym pałkę strzaskał na twojej głowie,
Gdyby nie dziątek pacierze.

Dziatki sprawiły, że uchodzisz cało,
Darzą cię życiem i zdrowiem;
Im więc podziękuj za to, co się stało,
A jak się stało, opowiem.

Z dawna już słysząc o przejeździe kupca,
I ja, i moje kamraty²⁰,
Tutaj za miastem, przy wzgórk u słupca²¹,
Zasiadaliśmy na czaty²².

¹⁹ Dostatek – tu: dobytek.

²⁰ Kamrat – towarzysz, kompan.

²¹ Słupiec – słup.

²² Na czaty – inaczej: na przespiegi, na zwiady.



Dzisiaj nadchodzę, patrzę między chrusty²³,
Modlą się dziatki do Boga;
Słucham, z początku porwał mię²⁴ śmiech pusty,
A potem litość i trwoga.

Słucham, ojczyście przyszły na myśl strony,
Buława upadła z ręki;
Ach, ja mam żonę! i u mojej żony
Jest synek taki maleńki.

Kupcze! jedź w miasto, ja do lasu muszę;
Wy, dziatki, na ten pagórek
Biegajcie sobie, i za moją duszę
Zmówcie też czasem paciórki”.

²³ Chrusty – zarośla.

²⁴ Mię – dzisiaj: mnie.